

Czy Sudety wyjdą z cienia Tatr

Napisano dnia: 2019-09-27 22:36:31



LĄDEK-ZDRÓJ. W obiekcie dawnej stacji kolejowej zamienionej na nowoczesny Inkubator Przedsiębiorczości odbył się dzisiaj III Sudecki Kongres Samorządowy. W jego obradach wzięli udział przedstawiciele dolnośląskich samorządów terytorialnych każdego szczebla, który w ten sposób odpowiedzieli na zaproszenie organizatora wydarzenia, którym był władarz Łądka-Zdroju Roman Kaczmarczyk.



- Pierwszy kongres odbył się w roku 2017 i wtedy nawiązałem do tego, że przez 19 lat, zanim zostałem burmistrzem, prowadziłem największy w Polsce portal internetowy "W Sudetach". Znam ten region bardzo dobrze, gdyż obszedłem go wszerek i wzdłuż. Nie są mi obce problemy z nim związane, bo poznałem je podczas np. pięciu organizowanych przez siebie rajdów dla internautów pn. Sudety 2000 - 2005 - mówi R. Kaczmarczyk. - Jednym z głównych celów tego, co robiłem było przekonanie innych, że Sudety to nie tylko Karkonosze. To wiele innych urokliwych miejsc, jak choćby ziemia kłodzka czy pasmo Gór Opawskich - mało znanych. A generalnie chodziło o to, aby przeciwstawić się trendowi panującemu wśród wielu Polaków, że jak góry, to tylko Tatry. Bieszczady czy Beskidy. Ja uważam, że Sudety mają ogromny potencjał i dlatego trzeba zespolić siły i środki dla ich wypromowania z równoczesnym wspomaganie i rozwoju, ale i ochrony.



Organizowane kongresy mają uzmysłowić, że problematyka Sudetów jest zupełnie inna, aniżeli wielu obszarów Dolnego Śląska. A że jest bardzo szeroka, każde kolejne spotkanie jest poświęcone innym tematom, analizom, w ogóle rozważaniom. Tym bardziej, że sytuacja, z którą ma się do czynienia w południowej części województwa jest bardzo dynamiczna, równocześnie zmienna politycznie i ekonomicznie. W kontekście nowej perspektywy dostępności do środków unijnych warto wymieniać poglądy i znajdować lepszą szansę dla Sudetów.



Cząstką tej szansy stał się m.in. lądecki Inkubator Przedsiębiorczości, stanowiący wzór drzemających w nas możliwości czynienia czegoś fajnego dla siebie i innych. W jego siedzibie dziś obradowano. Przyczynkami do dyskusji były wystąpienia władarza Łądka-Zdroju Romana Kaczmarczyka, prezydenta Wałbrzycha Romana Szełemeja czy radnego wojewódzkiego Stanisława Jurcewicz. Nie zabrakło innych kwestii, z którymi zmierzili się kolejni samorządowcy. Poruszono sprawy związane z ekologią, energetyką, inwestycjami czy komunikacją - a więc z dziedzinami, których uporządkowanie i rozwój ma pierwszorzędny wpływ na pozycję Sudetów w niedalekiej przyszłości. Współpraca samorządów na każdej płaszczyźnie może ją zdecydowanie wzmocnić. I tej współpracy m.in. służą lądeckie kongresy.

(bwb)

